

Weronika Górska
Pustynia Błędowska
i inne cudne manowce

Uczestnicy i uczestniczki 223 Śląsko-Zagłębiowskiego Szwendania Okolicznego radośnie obwołali się Grupą 50+, ponieważ było nas pięćdziesiąt osób plus pies. Białej labradorki nie tylko nie zmęczyła dwudziestokilometrowa trasa przez lasy, błota i piaski, ale też podczas wycieczki jej sierść nie zmieniła koloru, w przeciwieństwie do naszych ubrań.

Pierwszy ciekawy obiekt zobaczyliśmy tuż przy dworcu kolejowym w Jaroszowcu Olkuskim – opuszczoną budkę, prawdopodobnie dawną portiernię Wojewódzkiego Szpitala Chorób Płuc i Rehabilitacji. Na dwóch rogach znajdowały się reliefy żubrzych łbów, zaś w środku... butelka po adekwatnym trunku, czyli żubrówce. Następnie minęliśmy murowaną kaplicę będącą Kapelanią Harcerską i weszliśmy w las objęty specjalną ochroną na mocy programu Ostoja Natura 2000 Jaroszowiec. Zimą jest mocno przerzedzony, jedynie tu i ówdzie zielenieją sosny, lecz latem z pewnością krzewi się bujna roślinność i śpiewają ptaki. Wdrapaliśmy się na Wzgórze Maniakówka, gdzie znajdują się trzy imponujące, wapienne ostańce, będące popularnym celem wspinaczy. Mimo przyjaznej aury, odpowiedniejszej raczej w marcu niż styczniu, nie zobaczyliśmy ani jednego amatora wspinaczki, a jedynie kilka wbitych w skały haków. Z Maniakówki bez zbędnego kluczenia dotarliśmy do Kluczy, a potem bez błędzenia do Pustyni Błędowskiej. W Kluczach uzupełniliśmy prowiant, by nie musieć się martwić, że zabraknie wody na pustyni, jak w piosence Bajmu, do której teledysk nakręcono właśnie w tym miejscu, podobnie jak ekranizację *Faraona* Bolesława Prusa.

Pustynia Błędowska, zajmująca około trzydzieści trzy kilometry kwadratowe, to największy obszar pustynny w Europie, objęty programem ochrony Natura 2000. Pierwotnie, mimo piaszczysto-żwirowego podłoża, rósł tu gęsty las, jednak gdy w trzynastym wieku w okolicach Olkusza powstały kopalnie srebra i ołowiu, drzewa wycięto na potrzeby budowy szybów, zaś pobór wód gruntowych doprowadził do stopniowego pustynnienia gleby. W XX wieku, zwłaszcza podczas obu wojen światowych, odbywały się tu ćwiczenia wojskowe. Obecnie armia wykorzystuje pustynię okazjonalnie do skoków spadochronowych. W latach pięćdziesiątych jej część zaorano i zalesiono, natomiast od kilkunastu lat prowadzone są działania służące zachowaniu unikatowego krajobrazu oraz ochronie rzadkich gatunków flory i fauny. Niestety, typowe dla pustyni zjawiska, jak

powstawanie wydm, burz piaskowych czy fatamorgany, już nie występują. Grupa 50+ najpierw przyjrzała się pustyni ze Wzgórza Czubatka, a potem przeszła jej skrajem do Róży Wiatrów, czyli kompleksu drewnianych altan, podestów oraz moło, wzbogaconego tablicami edukacyjnymi i zdemilitaryzowanymi działami przeciwlotniczymi. W Róży Wiatrów często organizuje się imprezy kulturalne bądź sportowe. Chociaż podczas naszej wizyty żadna się nie odbywała, obiekt wypełniały mniejsze i większe grupki turystów.

Z pustyni zeszliśmy na leśno-błotne manowce, pełne tablic ostrzegających przed opuszczaniem ścieżek, ze względu na niebezpieczeństwo pojawienia się zapadlisk. Następnie skierowaliśmy się do dawnego roznosu Sztolni Ponikowskiej, czyli liczącego dwa i pół kilometra, wykopanego w latach 1563-1620 wąwozu, którym dawniej płynęła woda odprowadzana z podziemnych pokładów rud. Obecnie dno i brzegi roznosu porasta bujna roślinność. Kolejną atrakcją na naszej trasie był Park Rekreacyjno-Krajobrazowy Silver w Olkuszu, gdzie znajduje się jeden z najnowocześniejszych skate parków w Polsce, a także maszyny górnicze z okolicznych kopalni. Wycieczka zakończyła się na starówce, pełnej urokliwych kamieniczek. Tam część Grupy 50+ udała się do punktu wsparcia egzystencjalnego, czyli na piwo, a część na dworzec PKP i PKS.

223 Śląsko-Zagłębiowskie Szwendanie Okoliczne, Wiecki Czekusz, czyli Jaroszowiec Olkuski, Klucze, Olkusz, 14 stycznia 2023 roku, kierownik zamieszania: Paweł Graja.